

Andrzej Lazari

ROZWÓJ LITERATURY ROSYJSKIEJ W UJĘCIU APOLLONA GRIGORJEW

Ze wszystkich wyrazów ducha
ludzkiego literatura jest wyra-
zem najbardziej ogólnodostępnym,
najbardziej demokratycznym¹.
Apollon Grigorjew

W spuściźnie Apollona Grigorjewa obok "literatury" występują jeszcze dwa pojęcia: "piśmiennictwo" i "beletrystyka" ("pismien-
nost'" i "bieletristika"). Współczesnemu znaczeniu tych pojęć
najbliższe jest "piśmiennictwo". Krytyk określa nim zabytki piś-
miennictwa ruskiego do XVII w. włącznie². Termin "beletrystyka"
w słowniku Włodzimierza Dala (1863) występuje jako synonim "li-
teratury pięknej"³, Grigorjew używa go jednak w znaczeniu nieco
innym. "Beletrystyka" jest dla niego czymś niższym, czymś mniej
wzniosłym w porównaniu z "literaturą". "Literatura" jest sztuką,
tworzy ją artysta, czego nie można powiedzieć o "beletrystyce".
"Aby być beletrystą, wystarczy być człowiekiem światłym, posia-
dać zdolność obserwacji, żywego opowiadania oraz posiadać taki
stopień usdolnień, który warunkowałby tworzenie typów niezbyt
głębokich; lecz do tego by być artystą, malarzem życia i sędzią
jego zjawisk, by służyć sztuce wiernym i prawidłowym odtworze-
niem życia z jego rozumnymi prawami i zjawiskami przypadkowymi
[...] potrzebna jest głęboka wiedza o człowieku w ogóle, po-
trzebny jest prawidłowy stosunek do człowieka i życia, potrzebny
jest twardy, oparty na mocnych podstawach światopogląd oraz wy-

¹ A. G r i g o r j e w, Teoria i żyzn', "Jakor'" 1863, nr 7,
s. 117 (wszystkie tłumaczenia na język polski - Andrzej Lazari).

² A. G r i g o r j e w, Pożnoje sobranije sočinienij i pi-
siem, t. 1, Piotrograd 1918, s. 218 i n.

³ Zob. W. D a l, Tożkowyj słowar' żywego wielikorusskiego ja-
zyka, t. 1, Moskwa 1981, s. 81.

plywające stąd poważne słuźenie sztuce"⁴. W innym miejscu krytyk pisał: "rozplenilo się teraz u nas zbyt wielu i kiepskich, i znośnych beletrystów, czyli dostawców materiału do świątecznego czytania"⁵. Beletrystami w tym znaczeniu są więo dla Grigorjewa różni podrzędni pisarze typu Wasyla Wonlarskiego, autora bulwarowych opowiadań i powieści⁶.

Zgodnie ze swą myślą, iż prawdziwym dziełem sztuki jest jedynie dzieło "zrodzone organicznie", a nie "stworzone sztucznie", Grigorjew podzielił literaturę na "zrodzoną" i "stworzoną sztucznie"⁷, wydzielając przy tym "twórczość roślinną", czyli folklor, który, jego zdaniem, najbliższy jest naturalnemu organizmowi, też jest "zrodzony", a od literatury różni się jedynie swą bezosobowością⁸.

Historia literatury rosyjskiej zaczyna się dla Grigorjewa od epoki klasycyzmu, a za jej twórcę krytyk uznał "ohołmogorskiego chłopa-raskolnika" Michała Łomonosowa⁹. Pochodzenie autora "Listu o regułach rymotwórstwa rosyjskiego" jest dla Grigorjewa symbolem związku literatury z glebą rosyjską. Jednocześnie neguje on jednak jakąkolwiek wartość dorobku klasycyzmu rosyjskiego. "W naszej literaturze klasycystycznej - pisze - nie było niczego poważnego, niczego, co w jakikolwiek sposób przeszłoby do życia. Był to szereg wymyślonych utworów całkowicie lekceważonych przez życie, a nie lekceważonych jedynie przez wielce szanownych starców-pisarzy"¹⁰. Krytyk obserwuje "oczywisty fałsz wszystkiego wymyślonego, stworzonego sztucznie, pompatycznego w literaturze okresu panowania Elżbiety i Katarzyny"¹¹.

⁴ A. G r i g o r j e w, Biblioteka dla oztienija..., "Moskwitianin" 1852, nr 20, s. 159-160.

⁵ G r i g o r j e w, Połnoje sobranije..., s. 175.

⁶ Zob. "Moskwitianin" 1852, nr 20, s. 159.

⁷ A. G r i g o r j e w, Znamienityje jewropiejskije pisatielei pieried sudom russkoj kritiki, "Wriemia" 1861, nr 3, s. 51.

⁸ Zob. A. G r i g o r j e w, Soczinienija, t. 1, S. - Pietierburg 1876, s. 338-341; por. A. Ł a z a r i, Podstawowe kategorie filozofii wartości Apollona Grigorjewa, "Przegląd Rusycystyczny" 1984, nr 1-2, s. 7-20.

⁹ Zob. A. G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika, Moskwa 1967, s. 478.

¹⁰ G r i g o r j e w, Znamienityje jewropiejskije..., s. 51.

¹¹ G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s. 265.

Negując wartość osiemnastowiecznej literatury rosyjskiej Grigorjew nie negował wartości klasycyzmu zachodnioeuropejskiego. Klasycyzm na Zachodzie, a szczególnie we Francji, był dla niego kolejnym, koniecznym etapem w rozwoju myśli ludzkiej i sztuki, był kolejnym etapem o rozwoju poszczególnych "narodowości". W Rosji natomiast klasycyzm z "narodowością" rosyjską nie miał nic wspólnego, był "tłumaczeniem lub ściślej mówiąc przepychaniem na siłę" na grunt rosyjski klasycyzmu francuskiego¹². Literatura rosyjska w tym okresie była "tworzona sztucznie" i "nie miała nic wspólnego ani z narodem, ani z życiem narodu"¹³. Winy nie ponosi tu klasycyzm jako taki, lecz jedynie brak w ówczesnej Rosji prawdziwych talentów.

"Klasycyzm - pisze krytyk - zepsuł być może u nas ze dwa, trzy talenty drugoplanowe (np. Batiuszkowa), lecz ani trochę nie przeszkodził w samodzielnym rozwoju nie tylko geniuszowi Puszkina, ale i prawdziwemu talentowi Żukowskiego. Dzierżawinowi przeszkodził nie klasycyzm, lecz z jednej strony jego prymitywność, a z drugiej brak smaku i miary. Także Fonwizinowi nie klasycyzm przeszkodził być komikiem-poetą - przeszkodą był tu brak ideału i ordynarność jego wyrachowanej natury. Natomiast Gribojedowowi nie przeszkodziły być wielkim poetą nawet pewne formy klasycystyczne, w których zawarł on swój zupełnie nieklasycystyczny dramat [...]. Stąd wniosek, iż o szkodliwym wpływie klasycyzmu na naszą literaturę mówić nie można. Nie odebrał on nam żadnych sił, które byłyby siłami rzeźwistymi. Jako zjawisko stworzone sztucznie mógł on mieć wpływ na literaturę jedynie dopóty, dopóki była ona tworzona sztucznie. Sumarokow (jako tragiczny i liryczny), Książnin, nawet utalentowany Ozierow nie byłiby niczym innym w swej twórczości nawet wówczas, gdybyśmy w ogóle nie znali klasycyzmu francuskiego"¹⁴.

Pierwszym myślicielem i pisarzem, który oderwał literaturę rosyjską od wpływów klasycyzmu był dla Grigorjewa Mikołaj Karamzin. On "pierwszy ośmielił się mówić o Anglikach i Niemcach,

¹² Zob. G r i g o r j e w, Znamienityje jewropiejskije..., s. 51.

¹³ Tamże; por. A. L a z a r i, Filozofia historii Apollona Grigorjewa, "Przegląd Rusycystyczny" 1983, nr 1, s. 53-67.

¹⁴ G r i g o r j e w, Znamienityje jewropiejskije..., s. 52-53.

pierwszy pokłonił się razem z młodymi ówczesnymi Niemcami Szekspirowi [...] i zmusił swoją epokę do zrobienia wielkiego kroku do przodu, takiego kroku, który Francuzi zrobili w literaturze dopiero w dwadzieścia lat po swej rewolucji politycznej"¹⁵.

Epokę w rozwoju umysłowym Rosji zapoczątkowaną przez Karamzina, a kończącą się śmiercią Puszkina krytyk nazwał "epoką szerokiego, wszechstronnego, encyklopedycznego, choć bardzo powierzchownego wykształcenia". Najbardziej charakterystycznym typem dla niej był typ Oniegina - powierzchownie wykształconego Europejczyka oderwanego od rodzimej gleby¹⁶. Dzięki takim pisarzom i myślicielom jak Wasyl Żukowski, Aleksander Puszkina, "zaplący w locie wykształcenie" Mikołaj Polewoj, a także dzięki "poważnym myślicielom", jakimi byli dla krytyka Iwan Kirejewski, Aleksy Chomiakow, Włodzimierz Odojewski, Mikołaj Nadieżdin, którzy "wszechstronnością wykształcenia i głębią uczoneści stali na równi ze wszystkimi ówczesnymi europejskimi pisarzami i myślicielami", inteligencja rosyjska poszerzyła swoje wykształcenie humanistyczne o myśl angielską i niemiecką, zapominając jednocześnie niestety o własnej "narodowości". Nawet przyszli słowianofile - twierdzi Grigorjew - "ze względu na swój rozwój i wykształcenie należą całkowicie do tej epoki, która za swój obowiązek uznawała wiedzę o wszystkim, co obce, i nie chciała nie wiedzieć o tym, co swoje"¹⁷.

Dla Grigorjewa przełom XVIII i XIX w. charakteryzował się także stopniowym uświadamianiem sobie przez Rosjan własnej narodowości, co w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do rozdwojenia się rosyjskiej świadomości po 1836 r., po opublikowaniu "Listu filozoficznego" Piotra Czaadajewa, na słowianofilów i okcydeptalistów. Początek tego rozdwojenia zaznaczył się w poszukiwaniach ideału przez Michała Szczerbatowa i Aleksandra Radiszczewa, a wyraził się w dwóch przeciwstawnych sobie formach - w pozytywnym przywiązaniu do przeszłości oraz w negacji istnieją-

¹⁵ Ibidem, s. 39.

¹⁶ A. G r i g o r j e w, O postiepiennom no bystrom i powsiemiestnom rasprostranienii niewieżestwa i biezgramotnosti w rossijskoj szłowiesnosti, "Wremia" 1861, nr 3, s. 43-44.

¹⁷ Ibidem, s. 45.

cej rzeczywistości. Rosyjska literatura osiemnastowieczna była literaturą złą, "tworzoną sztucznie", gdyż nie posiadała ideału, a posiadać go nie mogła, gdyż w ówczesnym życiu w ogóle go nie było¹⁸. Dopiero działalność Karamzina spowodowała, iż ideał pojawił się tak w życiu, jak i w literaturze. "On pierwszy oddziałkał moralnie na społeczeństwo, nadał literaturze znaczenie wychowawcze i przewodnie"¹⁹.

Karamzin, zdaniem Grigorjewa, wprowadził do światopoglądu rosyjskiego ideał wypracowany przez życie zachodnioeuropejskie, był przewodnikiem w dziedzinie europejskiego, ogólnoludzkiego rozwoju. Reprezentował w tym wypadku ten sam kierunek co i "szlachetny, lecz niepraktyczny entuzjasta Radiszczew". Autor "Podróży z Petersburga do Moskwy" nie był jednak w stanie oddziałać na życie Rosji i jej społeczeństwo, gdyż przystąpił do tego "z najbardziej skrajnym ideałem cywilizacji, z ostatnimi jej żądaniami", czyli z żądaniami społeczno-politycznymi, do których społeczeństwo rosyjskie jeszcze nie dorosło, natomiast Karamzin jako "talent praktyczny" rozpoczął od oddziaływania na stronę moralną społeczeństwa i tu osiągnął swój cel - "zmiękożył okrutne obyczaje". "Listy podróżnika rosyjskiego", a następnie sentymentalne opowieści "przewróciły poglądy moralne społeczeństwa, oczywiście tej jego części, która była zdolna do rozwoju"²⁰.

Opozycja w stosunku do działalności autora "Biednej Lizy" wyraziła się, jak słusznie stwierdza krytyk, przede wszystkim w "ślepych antagonizmie" Aleksandra Szyszkowa i jego następców. Szyszkow, będąc swoistym kontynuatorem Szczerbatowa, dał jak gdyby początek kierunkowi reprezentowanemu później przez słowianofilów. Dla Grigorjewa opozycja autora "Rozważań o starym i nowym stylu języka rosyjskiego" nie była opozycją stylisty i filologa - była to przede wszystkim opozycja w dziedzinie moralnej, opozycja "starego poglądu" wobec "poglądu nowego", antagonizm skrajnego konserwatysty wobec światłego człowieka postępu²¹.

¹⁸ Zob. G r i g o r j e w, Soczinienija..., s. 492.

¹⁹ Ibidem, s. 494.

²⁰ Ibidem, s. 496-500.

²¹ Ibidem, s. 496-497.

Jak wynika z powyższych rozważań rozwój literatury i myśli rosyjskiej widział Grigorjew w schemacie Rosja a Europa lub - jak sam to nazywał - w schemacie "rozwoju idei narodowości" w literaturze rosyjskiej lub jeszcze inaczej - "rozdwojenia" światopoglądu inteligencji rosyjskiej na okcydentalizm i słowianofilstwo. Punktem kulminacyjnym tego "rozdwojenia" były dla krytyka lata 1836-1837 - "List filozoficzny" Czaadajewa i śmierć Puszkina. Wcześniej działalność Szozerbatowa i Radiszczewa, Szyszkowa i Karamzina zarysowała to "rozdwojenie" i doprowadziła do buntu Czaadajewa, który z kolei doprowadził ostatecznie do podziału.

Ciekawe, iż widząc punkty zbieżne między Szyszkowem i przyszłymi słowianofilami Grigorjew jednocześnie dostrzegał "całą przepaść" dzielącą "partię" admirała od słowianofilów. Bezpośrednimi spadkobiercami Szyszkowa były dla niego czasopisma "Majak" i "Domaszniaja biesieda", czyli "opozycja застоju" reprezentująca skrajnie konserwatywny i reakcyjny światopogląd, natomiast słowianofile reprezentowali w jego interpretacji światopogląd ściśle związany z glebą rosyjską, oceniany przez krytyka oczywiście pozytywnie²².

O ile Karamzin był dla Grigorjewa przede wszystkim rosyjskim "odgłosem całej gorącej działalności umysłowej życia zachodniego", o tyle "odgłosem całej poezji Zachodu" był dla niego Żukowski. W obu tych pisarzach i myślicielach po raz pierwszy, zdaniem krytyka, w całej pełni zostały wyrażone rosyjskie "siły rozumienia i siły współodczuwania". Karamzin zaszczerpił w Rosji idee europejskiego sentymentalizmu, Żukowski - idee romantyzmu²³.

O ile czymś charakterystycznym dla rozwoju myśli rosyjskiej jest, zdaniem Grigorjewa, "rozdwojenie" jej na swego rodzaju tezę i antytezę, by poprzez idee "poczwienniotwa" osiągnąć syntezę, o tyle czymś zupełnie obcym dla gleby rosyjskiej jest "rozdwojenie myśli i życia"²⁴. Świadczy o tym przede wszystkim rozwój romantyzmu rosyjskiego.

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 500.

²⁴ Zob. G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s.234.

"Romantyzm - pisze Grigorjew - i do tego romantyzm nasz, rosyjski, wypracowany w oryginalnych formach nie był zwykłym zjawiskiem literackim, był natomiast całą epoką rozwoju moralnego, epoką mającą swój szczególny koloryt, wprowadzającą do życia szczególny światopogląd [...] Mimo, iż powiew romantyzmu przyszedł z zewnątrz, z życia zachodniego i zachodnich literatur znalazł on w naturze rosyjskiej glebę gotową do jego percepcji i dlatego odzwierciedlił się w zjawiskach całkowicie oryginalnych"²⁵.

W innym miejscu krytyk stwierdza: "Wówczas, gdy odżegnywaliliśmy się od klasycyzmu na horyzoncie literackim Europy płonąła jakimś złowieszczym blaskiem oślepiająca gwiazda Byrona, zachodziła majestatycznie nie tracąc swego równego, żywego blasku gwiazda Goethego i zaczynały wschodzić na środek nieba gwiazdy Puszkina i Mickiewicza [...] Był to czas cudów literackich, gdyż oprócz Byrona i Goethego, Puszkina i Mickiewicza pojawiły się jedna za drugą powieści Scotta, fantastyczne bajki Hoffmanna [...] Jak żarliwie łowiliśmy wszystkie te powieści [...] jak wielu namnożyło się u nas w owym czasie byronków [...]. Chodzi jednak o to, iż entuzjazm nasz był szczery [...] za naszą szczerą zapłakaliśmy takimi drogocennymi ofiarami jak błyskotliwe talenty Marlinskiego, Poleżajewa, Moczajowa, Warłamowa itd. [...] Saturnalia reakcji romantycznej świętowane były u nas dużo bardziej hucznie niż na Zachodzie [...]. Nasze wrażenia odzwierciedlały się w całym życiu, we wszystkich dziedzinach życia, w przyjaźni, szczególnie w miłości - niezależnie od tego, czy były to wrażenia wypływające ze źródeł, czy też z drugiej ręki"²⁶.

W pojmowaniu romantyzmu jako całej epoki w dziejach kultury różni się więc Grigorjew zdecydowanie od tradycji literaturoznawstwa rosyjskiego, zbliża się natomiast do tradycji polskiej, antycypując jednocześnie współczesne spojrzenie na romantyzm jako początek nowożytności w rozwoju kultur europejskich. Stwierdzenie Zygmunta Łempickiego, iż "romantyzm nie był bynajmniej tylko prądem literackim ani nawet tylko prądem duchowym, ale kulturą w najszerszym tego słowa znaczeniu, a więc poglądem na

²⁵ Ibidem, s. 233-234.

²⁶ G r i g o r j e w, Znamienityje jewropiejskije..., s. 40-42.

świat i życie znajdującym wyraz w swoistym stylu, podobnie jak renesans"²⁷ - jest bądź co bądź niemalże powtórzeniem cytowanego już sądu Grigorjewa.

W rozwoju romantyzmu rosyjskiego Grigorjew zaobserwował trzy dosyć niezależne od siebie prądy: romantyzm "mglisty i mistyczny", "żywiolowo-niespokojny" oraz "romantyzm heglizmu"²⁸. Pierwszy z nich najsilniejszy wyraz znalazł w twórczości Żukowskiego, jednak nie był to prąd, który mógł przyjąć się na glebie rosyjskiej i dlatego szybko "doprowadzony został do komizmu w naiwnych opowiadaniach i powieściach Polewoja" oraz do "dzikich wypowiedzi bohaterów pana Kukolnika". Wszystko, co miał ten prąd pozytywnego do powiedzenia, zostało wyrażone w twórczości Żukowskiego, jedynego "prawdziwego poety" tego prądu w Rosji²⁹. Romantyzm "mistyczny" odwoływał się głównie do przeszłości i to do przeszłości zachodnioeuropejskiej. "Nawet nasze słowianofilstwo - pisze krytyk - jest zupełnie czymś innym niż romantyzm Goerresa i braci Schleglów, gdyż pod formami słowianofilstwa tai się coś żywego, coś innego, gdyż inny był nasz los historyczny i inny był skutek tego nasz stosunek do przeszłości". Jednocześnie Grigorjew słusznie zauważa, iż właśnie stronę "mglistą i mistyczną" miał na uwadze Bieliński w swym negatywnym stosunku do romantyzmu³⁰.

Twórcą romantyzmu "żywiolowo-niespokojnego" był w interpretacji krytyka oczywiście Byron. W Rosji najsilniej ulegli mu Aleksander Biestuzew-Marliński, Aleksander Poleżajew, Iwan Łażecznikow, znakomity aktor Paweł Moczajow oraz Lermontow. Uległ mu także Puszkina w początkowym okresie swojej twórczości i nawet Wissarion Bieliński³¹.

Współczesnego badacza literatury rosyjskiej zaskakuje obiektywność oceny romantyzmu typu byronowskiego, jakiej dokonał Grigorjew. Można byłoby oczekiwać, iż częstokroć podpisując swoje artykuły pseudonimem "ostatni romantyk" krytyk będzie apoteozo-

²⁷ Z. L e m p i c k i, Wybór pism, t. 1, Warszawa 1966, s. 371-372.

²⁸ G r i g o r j e w, Literaturarnaia kritika..., s. 234.

²⁹ Zob. ibidem, s. 212.

³⁰ Ibidem, s. 216-218.

³¹ Ibidem, s. 219 i n.

wał ten prąd jako najbardziej reprezentatywny i słuszny w rozwoju kultury. Nic takiego nie ma jednak miejsca. Grigorjew broni romantyzmu przed krytyką lat pięćdziesiątych-sześćdziesiątych w imię obiektywności w ocenie zjawisk literackich, w imię ideału organicznej ciągłości rozwoju kultury, dostrzegając zarówno jego istotę, jak i jego słabe strony.

Epoka romantyzmu "żywiłowo-niespokojnego" przypada w Rosji przede wszystkim na lata trzydzieste, a jej najbardziej typowym przedstawicielem (typem historycznym) jest dla Grigorjewa Paweł Moczajow (1800-1848). O ile ówczesny rosyjski światopogląd naukowy najpełniej wyraził się, zdaniem krytyka, w osobowości Tymoteusza Granowskiego, o tyle "romantyzm w myśli, romantyzm w sztuce, romantyzm w życiu" wyraz najpełniejszy uzyskał w osobowości Moczajowa, natomiast "świadomość krytyczna" epoki wyraziła się w osobowości Bielińskiego. Bieliński - twierdzi Grigorjew - także całkowicie uległ tej stronie romantyzmu: "Można powiedzieć, iż napełniła ona całą jego namiętną duszę w okresie od 1834 roku, od "Dumań literackich" do 1838 roku, gdy [...] pożegnał ją w znakomitych artykułach o "Hamlecie" i o grze Moczajowa, w artykułach częściowo przesiąkniętych już mistycznym heglizmem, czyli nowym rodzajem romantyzmu"³².

W literaturze rosyjskiej romantyzm "żywiłowo-niespokojny" najbardziej reprezentatywny wyraz uzyskał w twórczości Lermontowa, a typem literackim najbardziej charakterystycznym dla tego kierunku był oczywiście typ "człowieka zbędnego" wyrażony najpełniej w postaci Pieczorina z "Bohatera naszych czasów". Grigorjew słusznie przy tym zauważył, iż romantyzm "żywiłowo-niespokojny" był w literaturze rosyjskiej najsilniejszym z dotychczasowych przejawów negacji istniejącej rzeczywistości przez rozwiniętą jednostkę³³. Krytyk opowiadał się w ten sposób po stronie "zbędnych ludzi" ostro krytykowanych przez rewolucyjnych demokratów z Mikołajem Dobrolubowem na czele, zajmując stanowisko podobne do stanowiska Aleksandra Hercena i uznając historyczną celowość i potrzebę ich istnienia w Rosji Mikołaja I. Mało tego,

³² Ibidem, s. 221.

³³ A. G r i g o r j e w, Sobranije soczinienij, wyp. 7, Moskwa 1916, s. 61-62.

by podkreślić różnice dzielące go od pokolenia rewolucyjnych demokratów, a jednocześnie wskazać na związek światopoglądowy łączący go z pokoleniem Rudinów i Baltowów Grigorjew podpisywał niektóre ze swych artykułów także pseudonimem "jeden z wielu ludzi zbędnych"³⁴.

Dostrzegając wagę romantyzmu "żywiolowo-niespokojnego" dla rozwoju inteligencji rosyjskiej i śledząc jego rozwój od "talentów przedpotopowych" (Poleżajew i Marliński), poprzez Lermontowa do jego "wytracania się" w twórczości Michała Awdiejewa, Aleksandra Stankiewicza i Pawła Annienkowa, Grigorjew jednocześnie stwierdzał, iż światopogląd tego kierunku nie mógł zadowolić inteligencji rosyjskiej, gdyż był "oderwany od gleby" i prócz "siły negującej" nie dawał ideału pozytywnego. Reakcją było tu, zdaniem krytyka, poszukiwanie ideału, z jednej strony przez "romantyzm heglizmu", z drugiej zaś przez Gogola i jego "logiczne następstwo" - "szkołę naturalną"³⁵.

Opublikowanie "Listu filozoficznego" Czaadajewa i śmierć Puszkina zamykają dla Grigorjewa "okres powierzchniowego encyklopedyzmu" i jednocześnie otwierają nową epokę w rozwoju kultury rosyjskiej - "epokę filozoficzną lub co najmniej epokę filozoficznego fermentu"³⁶. Krytyk stwierdza, że inteligencja rosyjska, której najpełniejszym wyrazem jest wówczas kółko Stankiewicza, poszukując ideału i starając się znaleźć odpowiedź na pytania postawione przez Czaadajewa, znajduje na pewien czas rozwiązanie dręczących ją problemów w słynnej formule Hegla "To, co rzeczywiste, jest rozumne". Typem historycznym najbardziej reprezentatywnym dla tej epoki jest oczywiście Bieliński. "Analiza natury Bielińskiego - twierdzi Grigorjew - jest analizą naszej świadomości krytycznej w ówczesnej epoce"³⁷. Najciekawsze jest jednak to, iż Grigorjew doskonale widząc konsekwencje ówczesnego światopoglądu "szalonego Wissariona", czyli jego "pojednanie z rzeczywistością", a w ślad za tym negację "poezji marzenia" i subiektywizmu oraz afirmację "poezji rzeczywistości" i obiektywizmu, nazywa ów światopogląd "romantyzmem heglizmu".

³⁴ Zob. np. "Wriemia" 1861, nr 3, s. 53.

³⁵ Zob. G r i g o r j e w, Sobranije soozinienij..., 61-63; G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s. 234-239.

³⁶ G r i g o r j e w, O postiepiennom no bystrom..., s. 51.

³⁷ G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s. 236.

"Oczywistym jest - pisze Grigorjew - że Bieliński pochłonięty wówczas nowym prądem heglizmu, postrzegający wewnątrznie, najpełniej ze wszystkich czar wielkiego systemu logicznego, obiecującego na początek uchwycenie całego życia w jego rozumnych prawach, pozostaje tutaj mimo wszystko romantykiem [...] jak i pozostanie romantykiem w trzecim okresie swego rozwoju"³⁸. Wskazuje na to m. in. "romantyczna wrogość do rozsądku" Bielińskiego (przeciwstawionego swojsocie pojmanemu rozumowi) i zachwyt nad twórczością Lermontowa. Właśnie w imię wielkości Lermontowa "szalony Wissarion" musiał, zdaniem Grigorjewa, zrezygnować ze swego "służenia obiektywności" i "odnaleźć nowe słowo objaśnienia". Tym nowym słowem stał się "patos", który zastępują "subiektywność" zajął miejsce "obiektywności"³⁹. Także znamienne stosunek Bielińskiego do Schillera (to negacja twórczości niemieckiego poety za "subiektywność", to znów wywyższenie jej w imię "patosu") jest dla Grigorjewa świadectwem, iż mimo rozterek światopoglądowych Bieliński "pozostaje romantykiem, który umrze też jako romantyk"⁴⁰.

Myśli powyższe są w oczywistej sprzeczności z tradycją literaturoznawstwa rosyjskiego i radzieckiego, wyprzedzają natomiast koncepcje literaturoznawstwa polskiego, które dla określenia specyfiki poglądów Bielińskiego stworzyło określenie "realizm romantyczny"⁴¹.

"Romantyzm heglizmu", "pojednanie z rzeczywistością" było, zdaniem Grigorjewa, jedynie chwilowym nieporozumieniem myśli rosyjskiej gorączkowo poszukującej odpowiedzi na pytania postawione przez Czaadajewa. Podstawowym nakazem ówczesnej epoki była negacja rzeczywistości, protest, jak słusznie zauważa krytyk, skrywający się nawet "pod pismem klinowym heglizmu, który obiecywał adeptom-neofitom pełne zrozumienie wszystkiego, co rzeczy-

³⁸ Ibidem, s. 236-237.

³⁹ Zob. G r i g o r j e w, Znamienityje jewropiejskije..., s. 48.

⁴⁰ Ibidem, s. 48; por. G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s. 238.

⁴¹ Zob. np. A. W a l i c k i, Wstęp, [w:] W. B i e l i Ń s k i, Pisma literackie, Wrocław 1962, s. XCV.

wista"⁴². Nowym, pełnym przejawem protestu i negacji, "odpowiedzią poezji na żądania spokoju i pojednania" była dla Grigorjewa twórczość Gogola.

Zgodnie z myślą, iż "każda epoka literacka ma swego głównego przedstawiciela, od którego, jako od punktu wyjścia, wyprowadza swe podstawy"⁴³, za głównego reprezentanta epoki literackiej lat czterdziestych Grigorjew uznał autora "Martwych dusz". W nim, zdaniem krytyka, jak w soczewce skupiły się wszystkie artystyczne i moralne zadania epoki, jego geniusz zdecydował o dalszym rozwoju myśli, sztuki i świadomości rosyjskiej⁴⁴.

"Ostatni romantyk" zajmuje tu stanowisko podobne do stanowiska Mikołaja Czernyszewskiego, który okres literatury rosyjskiej od lat czterdziestych nazwał "gogolowskim". W odróżnieniu jednak od Czernyszewskiego Grigorjew nie przeciwstawia okresu "gogolowskiego" okresowi "puszkinowskiemu" (występuje u niego jedynie przeciwstawienie Gogol-Lermontow), z jednej strony widząc ich wzajemne związki i "organiczną" kontynuacją, z drugiej - oceniając twórczość i osobowość samego Puszkina, jak gdyby poza ramami czasowymi, jako najdoskonalszy przejaw sztuki. Na twórczość Gogola i jej konsekwencje krytyk patrzy również nieco inaczej, odsuwając na plan dalszy aspekty społeczno-polityczne.

Grigorjew w odróżnieniu od większości współczesnych sobie i przyszłych krytyków oraz badaczy literatury rosyjskiej traktuje twórczość Gogola jako jedną organiczną całość, poczynając od "Wieczorów na chutorze" i kończąc na "Wybranych fragmentach korespondencji z przyjaciółmi". Cechą wspólną wszystkich utworów autora "Martwych dusz" jest, jego zdaniem, "tęsknota za ideałem". Gogol, jako "natura genialna", posiadał oczywiście we własnej duszy ideał, jednak ideał ten nie miał "form" i dlatego nie przejawiał się w jego twórczości w sposób pozytywny, ale jedynie jako negacja rzeczywistości nie mającej z ideałem nic wspólnego. Brak "form" owego ideału wpływał też na to, iż rzeczywistość porównywana z ideałem "przybierała kolosalnie komiczne rozmiary" i dla-

⁴² G r i g o r j e w, *Litieraturnaja kritika...*, s. 239.

⁴³ G r i g o r j e w, *Pożnoje sobranije...*, s. 103.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 103.

tego utwory Gogola wierne są nie tyle rzeczywistości, ile "ogólnej istocie rzeczywistości sprzecznej z ideałem", dlatego z czasem jedyną "postacią pozytywną" w jego twórczości staje się śmiech⁴⁵.

Niezmiernie ciekawe jest to, iż Grigorjew twórczość Gogola oraz twórczość Lermontowa i jego następców sprowadza do wspólnego mianownika jako "siły poglądu negującego". Chodzi tu oczywiście o negację rzeczywistości rosyjskiej - z jednej strony poprzez śmiech Gogola, z drugiej - poprzez protest wyobcowanej z owej rzeczywistości jednostki. Dla krytyka negacja ta pozostaje wolaż przejawem "romantycznego stosunku autora do rzeczywistości"⁴⁶.

Zjawiska literackie będące "skutkiem gogolowskiego słowa" Grigorjew rozdzielił na trzy grupy. Pierwszą stanowią utwory, w których jest zawarta jedynie forma twórczości Gogola, natomiast istota światopoglądu jest wzięta od Lermontowa. "Stąd - pisze krytyk - biorą swój początek różne szkice artystyczne, stąd niezliczona ilość opowieści kończących się refrenem: «oto, co może stać się z człowiekiem»"⁴⁷. Grigorjew ma tu na uwadze utwory mało znaczące w historii literatury rosyjskiej jak opowieść Iwana Panajewa "Krewni" i Aleksego Gałachowa "Przeobrażenie". Swój stałą reakcją na nie jest w interpretacji krytyka twórczość Iwana Gonczarowa, który w "Zwyczajnej historii" starał się wyrazić rosyjską "potrzebę pojednania" poprzez "ironię rozpacz, śmiech z protestu jednostki". Pisarzowi nie udało się jednak tego dokonać i w "Zwyczajnej historii" - twierdzi Grigorjew - "talent pana Gonczarowa nie poszedł po nowej drodze - był jedynie kolorem utworów tej samej kategorii"⁴⁸.

Drugą grupę utworów będących "skutkiem gogolowskiego słowa" stanowią takie, "w których gogolowski humor oddzielony jest od dążenia do ideału i panuje sam, dochodząc do największych dziwactw i skrajności"⁴⁹. W ten sposób Grigorjew określił w 1852 r.

⁴⁵ Zob. A. G r i g o r j e w, Naszy litieraturnyje napravlenija s 1848 goda, "Wriemia" 1863, nr 2, s. 13-16.

⁴⁶ Ibidem, s. 32.

⁴⁷ G r i g o r j e w, Pożnoje sobranije..., s. 126.

⁴⁸ Ibidem, s. 127.

⁴⁹ Ibidem, s. 125.

"szkołę naturalną", którą nieco później będzie nazywał "szkołą sentymentalnego naturalizmu"⁵⁰.

Stosunek Grigorjewa do "szkoły naturalnej" nie był jednoznaczny. Z jednej strony, krytyk uznawał "organiczność" tego kierunku, historyczną konieczność jego istnienia, z drugiej - oceniał go jako zjawisko chorobliwe w rozwoju literatury rosyjskiej. Co prawda na początku 1846 r. ukazały się dwie bardzo przychylnie recenzje "Zbioru Petersburskiego" pióra Grigorjewa, jednak przychylnie została w nich oceniona przede wszystkim pozycja edytorska, a nie kierunek przez nią reprezentowany⁵¹.

Największym błędem "szkoły naturalnej" było, zdaniem krytyka, niewolnicze kopiowanie przez nią zjawisk rzeczywistości bez rozróżniania zjawisk przypadkowych od typowych i koniecznych w rozwoju. "Wszystkie kaprysy, wszystkie cierpienia, wszystkie niezdarne pretensje chorobliwego, nienaturalnego Ja otrzymały tu prawo obywatelstwa i pełne usprawiedliwienie [...] Mieszanina brudu i sentymentalności, dziecinnego idealizmu i rozmyślnego zagłębiania się w analizę najbardziej nędznych i bezsensownych drobiazgów codziennej rzeczywistości, mieszanina napięcia i bezsilności"⁵². A wszystko to, zdaniem Grigorjewa, było wynikiem jednostronnego pojmowania spuścizny Gogola, od którego "szkoła naturalna" wzięła jedynie "chorobliwy humor z «Pamiętnika wariata» i z «Płaszcz»"⁵³.

Wreszcie trzecią grupę utworów, którym początek dała twórczość autora "Martwych dusz" stanowiły te, "które podążając drogą wytyczoną przez Gogola niosą w sobie załączki talentu, samostotności, życia, chociaż nie rozwiązują jeszcze żadnych nowych zadań"⁵⁴. Do nich krytyk zaliczył przede wszystkim utwory Iwana Turgieniewa, Dymitra Grigorowicza, Pawła Annienkowa i Aleksego Pisiemskiego. Ich cechą charakterystyczną jest "proste studiowa-

⁵⁰ Zob. G r i g o r j e w, Soczinienija..., s. 615.

⁵¹ Zob. "Wiedomosti sanktpietierburgskoj gorodskoj policii" 1846, nr 33; "Finskij wiestnik" 1846, nr 9; Grigorjew, Litieraturnaja kritika..., s. 52-53.

⁵² G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s. 53.

⁵³ Ibidem, s. 52.

⁵⁴ G r i g o r j e w, Połnoje sobranije..., s. 125.

nie i przedstawianie rzeczywistości" i nie ograniczają się one do jednej ze sfer życia, lecz starają się objąć wszystkie sfery rzeczywistości rosyjskiej. Grigorjew słusznie zauważa, że właśnie ta grupa utworów ma możliwość dalszego rozwoju w kierunku poszukiwania ideałów społecznych⁵⁵.

Epokę lat czterdziestych zamyka dla Grigorjewa, tak jak i dla współczesnych badaczy, rok 1848. Dla krytyka jest to przede wszystkim rok śmierci "szalonego Wissariona". Sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się wówczas w Europie nie bierze on pod uwagę, a w każdym razie nie daje temu wyrazu w swych artykułach.

W chwili śmierci Bielińskiego w literaturze rosyjskiej jako w wyznaczniku rosyjskiej świadomości ostro zaznaczyły się, zdaniem Grigorjewa, jedynie dwa kierunki. Pierwszy negował rzeczywistość i na jego czele stał Bieliński, drugi opowiadał się po stronie rzeczywistości i przewodził mu Jan Tadeusz Bułharyn. Oczywiście "czytające społeczeństwo i wszystko, co w literaturze było wybitnego" opowiedziało się po stronie kierunku negującego. Wszystko, co nie było związane z kierunkiem negującym, określano mianem obskurantyzmu⁵⁶.

Błąd ówczesnej literatury polegał, zdaniem Grigorjewa, na tym, iż nie uświadamiała ona sobie jeszcze wtedy w pełni faktu, że w Rosji nie ma jednej rzeczywistości - są natomiast dwie: "jedna na pokaz, oficjalna, druga ukryta, związana z życiem ludu" i protest przeciwko rzeczywistości był protestem przeciwko rzeczywistości oficjalnej⁵⁷.

Epokę lat czterdziestych podsumowały, zdaniem Grigorjewa, takie utwory jak "Biedni ludzie" Dostojewskiego, "Trzy portrety" Turgieniewa, wczesne wiersze Niekrasowa, a ostatnie swoje słowo wypowiedziała ta epoka w powieści Hercena "Kto winien?". Natomiast przebłyskiem nowego spojrzenia na rzeczywistość rosyjską, przebłyskiem nowej epoki było pojawienie się w 1847 r. pierwszych opowiadań Turgieniewa z cyklu "Zapiski myśliwego" oraz "Obrazu szczęścia rodzinnego" Aleksandra Ostrowskiego⁵⁸.

55 Por. ibidem, s. 128-129.

56 Por. G r i g o r j e w, Naszy litieraturnyje..., s. 4-6.

57 Ibidem, s. 33.

58 Zob. ibidem, s. 3.

Właśnie Ostrowski, w interpretacji Grigorjewa, dokonał w latach pięćdziesiątych przewrotu literackiego, początkującego zupełnie nową epoką w rozwoju literatury rosyjskiej. Przewrót ten miał polegać na zastąpieniu w literaturze "poglądu negującego" przez "pogląd organiczny"⁵⁹.

"Tylko ten jest prawdziwym artystą w naszych czasach - pisał Grigorjew w 1853 r. - kto po ustaleniu możliwej równowagi w swej duszy pomiędzy ideałem i rzeczywistością ustosunkowuje się do rzeczywistości w imię wiecznych i rozumnych żądań ideału, szuka na drodze komizmu rozwiązania zadań szlachetnych i wzniosłych, choć z drugiej strony wpatruje się uważnie w rzeczywistość, oddaje należną sprawiedliwość jej rozumnym prawom, umie odróżnić w niej to, co samoistne, oryginalne, od tego, co obce, napływowe. O tym, iż błędny był nasz dotychczasowy stosunek do rzeczywistości w sposób oczywisty świadczą obecnie wszystkie żywe zjawiska nauki i literatury. Jasnym stało się także i to, że z samoistnymi zasadami rzeczywistości ideał poety nie tylko nie może być sprzeczny, ale powinien iść z nią ręką w rękę"⁶⁰.

Wychodząc z założenia, iż rozwój literatury rosyjskiej przebiega w kierunku uświadamiania sobie przez nią odrębności rozwojowej Rosji, co z kolei miało doprowadzić do tego, iż kategoria "narodowości" stałaby się naczelną kategorią literacką, Grigorjew musiał znaleźć jakiś punkt kulminacyjny tego rozwoju, gdzie mógłby stwierdzić, że od tego momentu literatura jest "narodową". Co prawda najbardziej "narodowym" pisarzem pozostawał zawsze dla niego Puszkina, jednak, jak już wspomniano, twórca "Eugeniusza Oniegina" był w interpretacji krytyka jak gdyby geniuszem ponadczasowym. U Lermontowa i Gogola ideał był sprzeczny z rzeczywistością, w związku z czym ich twórczość, a także twórczość ich następców przedstawiała rzeczywistość jednostronnie, negując ją. Potrzebne było "nowe słowo", nowe spojrzenie na rzeczywistość, które z "podwójnej" rzeczywistości akceptowałoby rosyjską historię, tradycję ludową, rosyjski światopogląd, religię. To "nowe słowo" w literaturze rosyjskiej, zdaniem Grigorjewa, wypo-

⁵⁹ Zob. A. G r i g o r j e w, Wzгляд na knigi i žurnalnyje statji kasajuszczijesia russkogo narodnogo byta, "Wremia" 1861, nr 4, s. 174.

⁶⁰ G r i g o r j e w, Litieraturnaja kritika..., s. 56.

wiedział Ostrowski. Analizując jego twórczość krytyk dochodzi do wniosku, że autor "Burzy" nie jest satyrykiem i demaskatorem rosyjskiej ciemnoty i despotyzmu, jak to udowadnia w swoich artykułach Dobrolubow, jest natomiast "poetą narodowym" i w jego utworach naczelną kategorią jest "narodowość", akceptacja prawdziwie rosyjskich pierwiastków, a nie negacja otaczającej rzeczywistości⁶¹.

Ciekawe, iż nie tylko Grigorjew odbierał twórczość Ostrowskiego jako akceptację rosyjskiej "narodowości". Konstanty Leontjew wspominając swe lata młodzieńcze pisał: "Do momentu ukazania się artykułów Dobrolubowa nam wszystkim lubiącym jeszcze wtedy dramaty Ostrowskiego nawet przez myśl nie przeszło, że autor demaskuje wszystko, co ordynarne i okrutne w życiu starego kupiectwa. Zachwycając się w teatrze tymi komediami i czytając je wyobrażaliśmy sobie coś zupełnie przeciwnego, że Ostrowski przedstawia z miłością rosyjską poezję życia kupieckiego [...] Apollon Grigorjew był jedynie wyrazicielem tego społecznego odczucia"⁶².

Należy podkreślić, że akceptacja "narodowości" w żadnym razie nie oznaczała u Grigorjewa pojednania z rzeczywistością. Można tu jedynie mówić o pojednaniu z "duchem rosyjskim". Rzeczywistość otaczająca, "oficjalna" była oceniana przez krytyka oczywiście negatywnie, stąd również akceptacja komicznego jej przedstawienia w sztukach Ostrowskiego. Jednak Ostrowski, w odróżnieniu od Gogola, tworzył nie tylko typy negatywne, komiczne, lecz także typy pozytywne, liryczne, w których dla "ostatniego romantyka" zawarty był program pozytywny dramaturga - "narodowość".

"Przewrót literacki" dokonany jakoby przez autora "Burzy" otwierał dla Grigorjewa nową epokę w rozwoju literatury rosyjskiej, w której "pogląd organiczny" i "narodowość" stanowiły naczelne wyznaczniki światopoglądowe. Stało się jednak inaczej. Ideą przewodnią w myśli rosyjskiej pozostawała rewolucyjna negacja istniejącej rzeczywistości, która w literaturze wyraziła

⁶¹ Zob. ibidem, s. 372 i n.

⁶² K. L e o n t j e w, Sobranije soczinienij, t. 8, Moskwa 1912, s. 101-102.

się rozkwitem realizmu krytycznego. Krytyk do pewnego stopnia musiał zdawać sobie z tego sprawę, gdy pod koniec życia pisał do Mikołaja Strachowa: "Gdybym wierzył tylko w elementy wnoszone przez Ostrowskiego dawno bym z moją wąską, lecz stosunkowo wier-
ną i zwyciężającą ideą wcielił się w ogólny prąd Duoha ży-
cia [...]. Ja jednak wierzę i wiem, że tych elementów jest za
mało, że są to mimo wszystko jedynie membra disjecta postae, że
pełne współbrzmienie żywiołów wielkiego ducha narodowego było
tylko w Puszkynie, że potężną jednostronność narodowości Ostrow-
skiego musi dopełnić współbrzmienie innych, trwożnych, lecz tak
samo istotnych elementów ducha narodowego zawartych w kimś in-
nym. Właśnie, gdy ręka w rękę, razem z wyrażeniem mocnych, dębo-
wych (w jakim sensie chcesz) podstaw pójdzie także ognisty, po-
rywający zryw innej siły, wówczas życie będzie pełne i literatu-
ra znowu uzyska swe królewskie znaczenie"⁶³. Myśli tej krytyk
jednak już nie rozwinął.

W przedstawionym szkicu Grigorjewowskiej wizji rozwoju lite-
ratury rosyjskiej pominięto wiele istotnych momentów tego rozwo-
ju, wiele nazwisk i utworów. Celem artykułu było jednak przede
wszystkim uwypuklenie pewnego schematyzmu wizji Grigorjewa. Kry-
tyk, mimo iż kierował się w ocenie rozwoju literatury poznaniem
intuicyjnym i negował wszelką "teoretyczność" poznania, stworzył
bądź co bądź własną "teorię", która w ostatecznym rachunku za-
wiodła i racjonalistycznego rozwinięcia nie uzyskała - brak w
niej było tak istotnych elementów życia jak czynniki społeczno-
-polityczne, które w ówczesnej rzeczywistości zaczynały odgrywać
rolę nadrzędną. Niemniej Grigorjewowski schemat jest niezmiernie
ciekawy jako jedna z pierwszych prób filozoficznego, dialektycz-
nego ujęcia rozwoju literatury rosyjskiej.

Instytut Filologii Rosyjskiej
Uniwersytetu Łódzkiego

⁶³ A. G r i g o r j e w, Materiały dla biografii, Piotrograd
1917, s. 281.

Андрей Лазарь

РАЗВИТИЕ РУССКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ В ВОСПРИЯТИИ АПОЛЛОНА ГРИГОРЬЕВА

Аполлон Григорьев является одним из первых создателей философской диалектической концепции развития русской литературы. В статье прослеживается эта концепция как одно из выражений мировоззрения критика. Обращается внимание на сходство некоторых суждений Григорьева о польской традиции восприятия русского романтизма, а также на существенный критику схематизм, "теоретичность", хотя "теорию" и рационализм в познании он сам принципиально отвергал.